

Rocznica rzezi wołyńskiej

12 lipca 2016

„Zbrodnia wołyńska była ludobójstwem” – podkreślił prezes PiS Jarosław Kaczyński w 73. rocznicę Krwawej Niedzieli na Wołyniu. Jak zaznaczył, nie można dopuścić do tego, by tego rodzaju zbrodnia była relatywizowana i nazywana inaczej niż ludobójstwem. Prezes PiS złożył kwiaty przed pomnikiem Ofiar Zbrodni Wołyńskiej na warszawskim Żoliborzu. Obecni byli też m.in.: premier Beata Szydło, szef MON Antoni Macierewicz, szef MSZ Witold Waszczykowski oraz marszałek Sejmu Marek Kuchciński.[SN]

„11 lipca 1943 roku rozpoczęła się zaplanowana przez część dowództwa OUN-UPA ludobójcza operacja przeciwko mieszkańcom Polski, mieszkańcom Wołynia” – powiedział Kaczyński. Jak zaznaczył, operacja ta była przeprowadzona w sposób „nieprawdopodobnie okrutny”. „Zbrodnie, które tam popełniono, są wręcz bez precedensu, jeżeli chodzi o poziom okrucieństwa. Doszło do rzeczy naprawę strasznych” – podkreślił lider PiS. Jak przypomniał, Senat RP podjął w tej sprawie uchwałę, „a na najbliższym posiedzeniu taką uchwałę podejmie także Sejm”. „W żadnym wypadku i nigdy nie możemy o tym zapominać. Nigdy nie może być tak, by tego rodzaju zbrodnia popełniona na Polakach, ale i każda inna zbrodnia tego rodzaju, była pomijana, była relatywizowana, była określona jako coś mniej istotnego niż to, co wyraża słowo ludobójstwo. To było ludobójstwo” – podkreślił Kaczyński.[SN]

W odpowiedzi na uznanie przez Polaków Rzezi Wołyńskiej za ludobójstwo, Rada Ukrainy wyda specjalne oświadczenie. Wiceprzewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Borys Tarasiuk miał podczas narady w ukraińskim parlamencie stwierdzić, że jawnie antyukraińskim gestem jest postanowienie polskiego Senatu zawierające apel o ustanowienie 11 lipca Narodowym Dniem Pamięci Ofiar Ludobójstwa Ukraińskiego na Polakach.[S]

Ukraińcy czują się obrażeni. „Po raz pierwszy polski parlament przyjmuje antyukraińską rezolucję o takiej treści, która dotyczy ofiar Rzezi Wołyńskiej” – mówił Tarasiuk, podkreślając, że Warszawa nie odpowiedziała na przygotowany wcześniej przez komisję projekt wspólnego polsko-ukraińskiego oświadczenia dotyczący tamtych zdarzeń: „Poza tym ukraińska grupa deputowanych ds. kontaktów z Polską robiła wszystko, aby to postanowienie nie zostało przyjęte.”[S]

Jak podaje „Sputnik News”, w przyszłym tygodniu, po osobnej naradzie, spodziewać się będzie można oświadczenia Rady Najwyższej, dotyczącego „antyukraińskiego w swej istocie” gestu Polaków. W ostatni piątek polski Senat przyjął uchwałę „w sprawie oddania hołdu ofiarom ludobójstwa dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich na obywatelach II RP”. Jej przyjęcie poprzedzone było długą i żarliwą dyskusją. Sejm i samo Prawo i Sprawiedliwość jako partia nie pałą się, aby uznawać 11 lipca ustawowym dniem pamięci. Mimo to Jarosław Kaczyński podkreśla wagę słowa „ludobójstwo”, twierdzi też, że zbrodnie na Wołyniu pozostają „bez precedensu jeśli chodzi o poziom okrucieństwa”. Wokół Wołynia wywiązał się konflikt w samym parlamencie. Kresowiacy oskarżają PiS o zdradę. Klub Kukiz'15 również skłócił się z rządzącymi. Teraz urażeni poczuli się ukraińscy parlamentarzyści.[S]

11 lipca, w rocznicę ludobójstwa dokonanego przez UPA i OUN na Polakach na Podolu i Wołyniu przedstawiciele rosyjskich organizacji, w tym stowarzyszenia SERB, wspólnie z deputowanym do miejskiego zgromadzenia „Zamoskworiecze” Moskwy Igorem Brumelem zorganizowali akcję uczczenia pamięci ofiar tej zbrodni. Korespondent „Sputnika” rozmawiał z jednym z jej uczestników i organizatorów Olegiem Czursinem.[SN]

„Udaliśmy się pod budynek ambasady RP w Moskwie. Złożyliśmy kwiaty przy ogrodzeniu, tam gdzie wisi tablica informacyjna. Niestety, służby porządkowe nie zezwoliły na zapalenie zniczy, dlatego poszliśmy do znajdującego się nieopodal kościoła katolickiego i tam oddaliśmy hołd ofiarom, zapalając świece.

Zebrało się kilkadziesiąt osób... Byli obecni też obywatele Polski, członkowie ruchu OWP. Okazało się, że niektórzy z nich są potomkami ofiar rzezi wołyńskiej. W czasie wystąpień potępiono próby państwa ukraińskiego heroizacji członków UPA i OUN. Próbowaliśmy połączyć się online z przedstawicielami Obozu Wolnej Polski (OWP), uczestnikami analogicznej akcji w Warszawie – Marszu i Apelu Wołyńskiego. Obie akcje w każdej ze stolic rozpoczynały się o 16.00. Z Warszawą połączenie nie udało się, za to mieliśmy okazję porozmawiać z innym członkiem tej organizacji, aktywnym niezależnym blogerem Janem Wsolem.”[SN]

Tymczasem u progu Dnia Pamięci Ofiar Rzezi Wołyńskiej nieznani sprawcy oblali rzeźbę na grobie Stepana Bandery czarną farbą. Zdjęcie zbezczeszczonego grobu opublikował na swoim Facebooku konsul generalny Ukrainy w Monachium Wadim Kostiuks. Na przestrzeni ostatnich dwóch lat jest to już trzeci odnotowany przypadek wandalizmu. Wcześniej krewni Bandery poinformowali o zamiarze założenia kamer monitoringowych i sygnalizacji w pobliżu grobu.[SN]

Według szacunków Instytutu Pamięci Narodowej w latach 1943-1945 na Wołyniu, w Galicji Wschodniej i na Lubelszczyźnie zginęło około 100 tysięcy obywateli II Rzeczypospolitej. Po stronie ukraińskiej w wyniku akcji odwetowych i samoobrony życie straciło od 10 do 12 tysięcy ludzi.[SN]

Źródła: pl.SputnikNews.com [SN], Strajk.eu [S]

Kompilacja 4 wiadomości: WolneMedia.net